

Ignacy Kosmana

W obronie św. Maksymiliana jako teologa

Łódzkie Studia Teologiczne 22, 109-114

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

O. IGNACY KOSMANA OFMConv.

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

W OBRONIE ŚW. MAKSYMILIANA JAKO TEOLOGA

Zwykło się uważać i utożsamiać teologa z „uczonym w Piśmie”. Tymczasem teolog w rozumieniu tradycji chrześcijańskiego Wschodu oznacza bardziej mistyka, człowieka zjednoczonego z Bogiem niż uczonego. Zatem wiedza teologa pochodzi z bezpośredniego doświadczenia – z przeżycia mistycznego – które można by określić jako ascezę. W takie rozumienie teologa doskonale wpisuje się św. Maksymilian. Na Wschodzie tylko trzech świętych uzyskało ten zaszczytny tytuł. Są to: święty Apostoł i Ewangelista Jan Teolog (*Bogosłow*), święty z Nazjanzu – Grzegorz Teolog oraz bizantyjski mnich i poeta, Symeon (Szymon) Nowy Teolog¹.

Słowiański wyraz *Bogo-słowije* oraz wywodzące się z niego pojęcie *Bogosłow* są odpowiednikami greckiego *Theo-logia*, *Theologos*. Termin ten – Teologia (Teolog) – oznacza konkretne doświadczenie osobowej relacji człowieka z Bogiem, które można by określić jako rodzaj widzenia Boga przy udziale władz intelektualnych oraz w duchu modlitwy, kontemplacji – sfery serca. Modlitwa prowadzi do przeobstwienia, czyli poznania Boga nie w Jego istocie, ale w przejawach Jego działania. W przeobstwieniu następuje widzenie tej samej światłości, którą ujrzeli trzej apostołowie na górze Tabor – widzenia właściwego i autentycznego.

W doświadczeniu przeobstwienia zrealizowany zostaje w pełni ludzki byt i ludzkie poznanie, człowiek osiąga pełnię swoich możliwości – „dotyka” rzeczywistości teologicznej. Można powiedzieć, że tyle będzie mógł o niej mówić i opisywać ją, ile jej doświadczy w swoim życiu. Taki jest prawdziwy wymiar i wielkość człowieka-teologa. Jego poznanie i teologizowanie nie są czystą spekulacją, lecz opowiadaniem, które stara się relacjonować słowami to, co ponadpojęciowe i ponadjęzykowe, co wykracza i przekracza ludzkie słowo. *Bogosłow* (Teolog) snuje żywą opowieść o poznaniu Boga przez człowieka, z której wyłania się cała dogmatyka, materiał dla teologii. Teologia (*Bogo-słowije*) jawi się zatem jako wynik poznania Boga, wynik uczestnictwa teologa w relacji z działaniami Boga. Jest to najintymniejsza sfera ludzkiego poznania oraz ludzkiej egzystencji².

¹ Zob. Benedykt XVI, *Szymon Nowy Teolog. Audiencja generalna 16 września 2009*, „L’Osservatore Romano” 2009 nr 11–12; http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/audiencje/ag_16092009.html (dostęp 5.11.2013).

² Zob. Jan Paweł II, *Przemówienie do uczestników Kongresu Teologów Europy Środkowowschodniej*,

Teologia przygotowuje człowieka na działanie Ducha Świętego, który napędza i obdarowuje człowieka swoimi darami: sprawia, że staje się on teologiem. *Bogosłowie* jest w istocie subiektywnym, indywidualnym poznaniem tego, co obiektywne. Teolog naucza o jedynej, prawdziwej i charakterystycznej wyłącznie dla chrześcijaństwa, drodze do Boga. Teolog to człowiek na Bożej drodze – *homo Dei, homo viator*. To nie tylko teoretyk, lecz również praktyk, który podporządkowuje umysł sercu i wskazuje na to, co wyróżnia teologa spośród „uczonych w Piśmie” – na przebóstwienie własnej istoty. Teolog jest *par excellence* współpracownikiem Ducha Świętego; przepełniony Jego mocą staje się „organem” Pocieszyciela, podczas gdy „uczeni w Piśmie” muszą zadowolić się zaledwie członkostwem mniej lub bardziej szacownej katedry³.

Dzisiaj niektórzy z teologów starają się pomniejszać dorobek i wkład teologiczny św. Maksymiliana. Sądzą, że nie był on teologiem; na próżno szukać w uniwersyteckich bibliotekach jego dzieł, poza dwoma doktoratami i ledwie rozpoczętym traktatem mariologicznym. Uważają o Kolbego za sprawnego menadżera, wydawcę i misjonarza, zakochanego w Niepokalanej szaleńca, *jurodiwego* ekscentryka, i – choć Bożego – to przecież *głupca*, który ostatecznie poniósł klęskę, gdyż „idea zjednoczenia całej ludzkości pod sztandarem dogmatu Niepokalanego Poczęcia” – jak pisze J.J. Szczepański – okazała się „utopią, podobną marzeniom Don Kichota o restytucji średniowiecznego rycerstwa”⁴. Dokonał wszak czynu bez porównania wznioślejszego, wyrastającego ponad sprzeczności ułomnego ludzkiego poznania teologicznego – czynu *Bogowidzenia*, przebóstwienia.

Rozrzucone po różnych miejscach *Pism* św. Maksymiliana myśli teologiczne kazał jednak zakwalifikować go do wspomnianej „trójcy” chrześcijańskich Teologów, którego życie i dzieło – podobnie jak Teologów: Jana Ewangelisty, Grzegorza i Symeona – przesycone było szczególnie nośną i bogatą w duchowe treści wizją wiary i doświadczenia już w życiu doczesnym oglądania Boga.

Ojciec Kolbe łączył w sobie intensywne życie wewnętrzne z energiczną, zewnętrzną działalnością apostolską. Połączenie to stanowi o istocie *Teo-logii*, jak również określa warunki bycia *Teo-logiem*, zakłada bowiem – *conditio sine qua non* – własne przebóstwienie, którego formuła brzmi: *Totus primo Deo, sibi et sic totus omnibus* – „Najpierw cały dla Boga, siebie, a tak cały dla wszystkich”⁵. A to wszystko – przez Niepokalaną, „uosobienie” Ducha Świętego⁶.

http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/59czestochowa_15081991.html (dostęp 20.11.2013); Ł. Lenkiewicz, *O pocieszeniu jakie daje teologia*, „Elpis” 2011 nr 15, s. 324–325, 330–331; <http://elpis.edu.pl/public/data/resource/upload/00003/2342/file/2011-15-elpis-leonkiewicz.pdf> (dostęp 15.10. 2013).

³ Por. A. Eckmann, *Przebóstwienie człowieka w pismach wczesnochrześcijańskich*, TN KUL, Lublin 2003; Ł. Lenkiewicz, art.cyt., s. 324–325, 330–331; <http://elpis.edu.pl/public/data/resource/upload/00003/2342/file/2011-15-elpis-leonkiewicz.pdf> (dostęp 15.10. 2013).

⁴ J.J. Szczepański, *Święty*, w: *Przed nieznanym trybunałem. Autograf*, Warszawa 1982, s. 45.

⁵ Święty Maksymilian M. Kolbe, *Pisma*, cz. II, Niepokalanów 2008, s. 39.

⁶ Por. *Konferencje świętego Maksymiliana Marii Kolbego*, Niepokalanów 2009, s. 259.

Zagadnienie roli Ducha Świętego w relacji do Maryi, a przez Nią do każdego człowieka, stanowiło ośnowę życia i aktywności św. Maksymiliana. Stając się jak Ona, dostępował w sposób szczególny konkretnego – na podobieństwo Niepokalanej – przeobóstwienia. Realizował je poprzez poznawanie woli Bożej i obranie tej właśnie – Bożej drogi życia, którą podążała Niepokalana.

Zespolenie Maryi z Duchem Świętym było tak ściśle, że o. Kolbe nie waha się użyć słów daleko wykraczających poza teologiczne standardy. Dostrzega w Maryi niejako Wcielenie Ducha Bożego. Myśl tę niejednokrotnie podejmował i komentował prof. Lucjan Balter: „Skoro Trzecia Osoba Trójcy Świętej nie jest wcielona, Maryja zaś nosi jedyne i wyjątkowe miano «Oblubienicy Ducha Świętego», można stąd wnioskować, że jest Ona jak gdyby autentycznym Jego wcieleniem”⁷. Oddajmy zatem głos samemu Teologowi – św. Maksymilianowi: „Jezus Chrystus jest Synem wcielonym. Niepokalana jest jakby Duchem Świętym wcielonym. W Ojcu jest jedna osoba i jedna natura. W Jezusie Chrystusie jest jedna osoba, a dwie natury. W Niepokalanej – dwie osoby i dwie natury, lecz jak najściślej zjednoczone”⁸. To zjednoczenie Maryi jest obrazem – ikoną – zjednoczenia teologicznego: „jakby uosobieniem Ducha Świętego”⁹.

W istocie, każdy teolog jest osobą w podobny sposób zjednoczoną z Duchem Świętym – Jego „wcieleniem”. W ekonomii zbawienia teolog (najdoskonalszym Teologiem – osobą zjednoczoną z Bogiem – jest Maryja) pośredniczy w relacjach między Bogiem a ludźmi. Trzeba tu nadmienić, że o. Kolbe zdaje się podążać za starożytnymi wschodnimi, ale i zachodnimi teologami, którzy twierdzili, że wszelkie dobro, które ludzie otrzymują od Boga – przechodzi przez ręce Najświętszej Dziewicy¹⁰, przez ręce najdoskonalszego Teologa. Obecnie powszechne jest przekonanie, że Matka Boża może wypraszać ludziom każdą łaskę. Niemniej niektórzy teologowie twierdzą, że Maryja istotnie wyprasza, aktywnie pośrednicząc przy udzielaniu człowiekowi przez Boga każdej łaski¹¹. Są i tacy, którzy sądzą, że NMP pośredniczy także w przekazywaniu Bogu wszelkich darów duchowych, jakie ludzie Mu ofiarowują. Święty Maksymilian opowiadał się za obu formami pośrednictwa Maryjnego.

Ojcu Kolbemu nieobca jest myśl o przeobóstwieniu¹², a ściślej – o ubóstwieniu: „ubóstwieniu człowieka aż do Boga-Człowieka przez Boga-Człowieka Matkę”¹³. Święty Maksymilian przez ubóstwienie rozumiał zjednoczenie ludzkiej woli z Wolą

⁷ L. Balter, *Duch Święty a Niepokalana*, za: <http://adonai.pl/maryja/?id=107> (dostęp 15.10.2013).

⁸ Zob. św. Maksymilian M. Kolbe, dz.cyt., s. 615. W oryginale, w języku łacińskim: *Filius incarnatus est Iesus Christus. Spiritus S[anctus] quasi incarnatus est Immaculata. In Patre una persona et una natura. In Iesu Chr[isto] una persona et duae naturae. In Immaculata duae personae et duae naturae, sed quam strictissima unio*, tamże, s. 614.

⁹ *Konferencje świętego Maksymiliana Marii Kolbego...*, s. 259.

¹⁰ Por. A. Stolz, *Die Mittlerin aller Gnaden*, w: *Katholische Marienkunde*, Bd. II: *Maria in der Glaubenswissenschaft*, Paderborn 1952, s. 246; A. Hagenlocher, *Der guote vride. Idealer Friede in deutscher Literatur bis ins Frühe 14. Jahrhundert*, Berlin 1992, s. 140.

¹¹ Por. Ch. Pesch, *Die selige Jungfrau Maria die Vermittlerin aller Gnaden: Eine theologische Untersuchung*, Freiburg Br. 1923, s. 53; G. Roschini, *Mariologia*, vol. II, p. 1, Romae 1947, s. 395

¹² Zob. *Konferencje...*, s. 74, 219, 230, 313.

¹³ Święty Maksymilian M. Kolbe, *Pisma*, cz. I, Niepokalanów 2007, s. 655.

Bożą. To stanowi, według niego, o istocie świętości, miłości i ubóstwieniu¹⁴; w rzeczy samej, stanowi o istocie Teologii i najpełniej definiuje Teologa.

Myśl „ubóstwienia” stała się naczelną ideą powołanej przez o. Kolbego Milicji Niepokalanej. Niepokalana – Patronka Rycerstwa – najpełniej „zagłębia się w tajemnicach miłości: krzyża, Eucharystii”¹⁵ – koniecznych warunkach ubóstwienia. Ubóstwienie wszystkich ludzi, uczynienie z całego świata ogromnego Niepokalanowa – było wyzwaniem i życiowym zadaniem o. Maksymiliana. Nie dziwią zatem stawiane przez niego teologiczne pytanie do członków Rycerstwa: Kiedyż nastąpi ubóstwienie w Niej i przez Nią wszystkich ludzi na świecie?¹⁶ Jednym z istotnych „sposobów” przeobstwienia natury ludzkiej jest Eucharystia. Bóg dał się w niej jako pokarm – po to, „aby nas swym Bóstwem ubóstwić”¹⁷.

Nie należy pojmować ubóstwienia w sposób magiczny, że osiągnąć je jest ono dzięki spełnianym praktykom religijnym. O ludzkim ubóstwieniu decyduje bowiem „poznanie, uznanie i wolne udoskonalenie w sobie obrazu Bożego”¹⁸. Ubóstwiamy się, odpowiadając na łaski Boże oraz „przez miłość łącząc się coraz ściślej z Bogiem”¹⁹. Ojciec Kolbe taki stan – „ubóstwienia duszy” – nazywa niebem²⁰. Ludzka natura bowiem „dąży do coraz większego udoskonalenia się – wielkości... a nawet do – w pewnym tego słowa znaczeniu – ubóstwienia”²¹. Święty Teolog, mówiąc o ubóstwieniu człowieka, zwraca uwagę na jego podstawowe elementy i „faktory”: poznanie, kochanie oraz postępujące posiadanie Boga²². „Poznać, pokochać, posiąść Boga, zjednoczyć się z Nim, zamienić niejako w Niego, ubóstwić, stać się jakby Bogiem-Człowiekiem”²³ – oto wyzwania dla Maksymiliana Teologa. Ojciec Kolbe rozumie religię chrześcijańską jako drogę do Boga – „zjednoczenie miłości”²⁴; powiada: „celem człowieka, to coraz większe upodobnienie [się] do Stwórcy, coraz doskonalsze ubóstwienie”²⁵. Powtarza znaną maksymę: „Bóg staje się człowiekiem, żeby człowiek stał się Bogiem”²⁶. Teologia winna być zatem domeną każdego wierzącego.

Ubóstwienie w koncepcji kolbiańskiej stanowi „powrót do Boga, od którego wyszedł, zjednoczenie z Bogiem”²⁷. W tej perspektywie Niepokalana-Teolog jest „Pośredniczką łaski [...], Matką łaski, Matką dusz z łaski zrodzonych, odrodzonych i wciąż odradzających się w coraz doskonalszym ubóstwieniu”²⁸. Droga Niepokalanej

¹⁴ Tamże, s. 719.

¹⁵ Święty Maksymilian M. Kolbe, *Pisma*, cz. II..., s. 167.

¹⁶ Por. tamże, s. 167, 475.

¹⁷ Tamże, s. 219.

¹⁸ Zob. tamże, s. 220.

¹⁹ Zob. tamże.

²⁰ Zob. tamże, s. 344.

²¹ Tamże, s. 361.

²² Por. tamże, s. 409.

²³ Tamże, s. 721.

²⁴ Zob. tamże, s. 516.

²⁵ Tamże, s. 689.

²⁶ Por. św. Atanazy, *Oratio de Incarnatione Verbi*, 54, PG 25, s. 192; św. Augustyn, *Sermo* 166, 4, PL 38, s. 909.

²⁷ Święty Maksymilian M. Kolbe, *Pisma*, cz. II..., s. 690.

²⁸ Tamże, s. 703.

jest drogowskazem dla wszystkich ludzi, którzy „na wzór pierwszego Syna Bożego, Boga-Człowieka, nieskończonego mają się urabiać, kopiując rysy Boga-Człowieka, naśladując Chrystusa Pana; im kto dokładniej odtworzy w sobie obraz Chrystusa Pana, tym bardziej zbliży się do Bóstwa, ubóstwi, stanie człowiekiem-Bogiem”²⁹.

Święty Maksymilian zdawał sobie sprawę z obranej drogi życia – drogi Bożej. Wiedział też, że można z niej zejść. Dlatego też pozostawał w nieustannym kontakcie ze Stwórcą, prosząc Go w modlitwie o poznanie Jego samego i prowadzącej doń drogi: „Boże mój, jedyne moje szczęście – jakżeż Cię poznać doskonalej mogę? Widzę stworzenia Twoje i podziwiam, i dzięki składam, i Cię kocham [...], a Ciebie nie widzę, nie słyszę. Pragnę wedle Twojej woli stać się Tobie podobny, ale jak? Tyś Duchem najczystszym, a ja ciałem. Powiedz mi, co i jak mam czynić, okaż mi mój cel. Okaż, jak ja, człowiek cielesny, mam się udoskonalić, upodobnić do Ciebie, Ducha najczystszego, ubóstwić?”³⁰.

Stawiane w modlitwie pytania jako żywo nasuwają na myśl słowa Ojców Pustyni, którzy z równą determinacją szukali pośród pustkowia tej jednej, jedynej drogi – drogi do Boga; drogi, na której przebəstwiliby własne życie. Dla nich tą drogą była modlitwa. Modlitwa osobista. W drodze do przebəstwienia jest ona czynnikiem nieodzownym, koniecznym³¹. Teolog to w istocie człowiek rozmodlony, wpatrzony w oblicze Boga hezychasta – a nie naukowiec, dla którego miarą i celem jest własna katedra, kariera naukowa, bibliografia.

Nie mają zatem racji ci teolodzy, którzy starają się odebrać, przynależny o. Kolbemu, bardziej niż – niejednokrotnie – im samym, tytuł teologa. Wydaje się, że wciąż jeszcze nie wyszli oni poza ograniczającą ruchy i myśli katedrę Mojżesza (Mt 23, 2). Nie mogą bowiem siebie zaliczyć do grona wspomnianych na początku Teologów, pragną zdefiniować teologię na miarę ludzką, pozbawiając ją tym samym jej roli przebəstwiającej – poprzestając na doprecyzowaniu doktryny. I chociaż należy zachowywać wszystko, co nam polecają, to jednak nie można naśladować ich życia. Ich słowa oraz ich teologia – nie mają mocy przebəstwienia, a oni sami nie są w istocie *Theologoi*, lecz jedynie – teologami. Rozróżnienie pisowni (majuskuła–minuskuła) nie jest tu przypadkowe: teologowie (pisani minuskułą) to następcy „uczonych w Piśmie”, ludzie, którzy zdobyli pewną wiedzę o Bogu; Teologowie (pisani majuskułą) natomiast – to ludzie, którzy doświadczaali w swym życiu żywego, mistycznego kontaktu z Bogiem i przez to głębszego, pełniejszego poznania Boga. W celu rozróżnienia można by przyjąć jako zasadną pisownię: „Teolog” i „teolog”.

Reasumując, teologów jest bardzo wielu – to znani i mniej znani profesorowie teologii; Teologami natomiast są wspomniani Trzej Teologowie, Doktorzy Kościoła, oraz ci, którzy jeszcze tego tytułu nie zdobyli, i być może nigdy go nie zdobędą, których życie było przebəstwione, naznaczone Bogiem. I do tych, w głębokim przekonaniu autora, należy św. Maksymilian Teolog.

²⁹ Por. tamże, s. 722.

³⁰ Tamże, s. 723.

³¹ Szerzej zob. M. Piekarska, *Modlitwa osobista jako droga do przebəstwienia w ujęciu metropolity Kallistosa Ware’a*, „Teologia w Polsce” 2012, t. 6, nr 1, s. 155–176.

IN DEFENSE OF ST. MAXIMILIAN THE THEOLOGIAN

Summary

The author disagrees with opinions of certain theologians which refuse St. Maximilian the title of Theologian. In his thinking coming from the concept of theology being understood from the Slovan root word – *Bogo-słowije*, which is equal to the Greek *Theo-logia*; in analogy – theology means: God's Word *Bogosłow* (gr. *Theologos*). On the basis of Fr. Kolbe's writings, the author proves his point that not only can St. Maximilian be counted as a theologian, but also among the elite group of the Three Theologians. A Theologian is not only a person „learned in Scriptures”, but a mystic, a person who comes to know God through contemplation, which does not come without the intellect's part also. The main „instrument” of knowledge of God is prayer. Prayer brings a person to divinization. With divinization (sanctification), full human knowledge and being are realized. A person reaches his/her fullness – completeness in one's ability; „touches” the theological reality. It is the most intimate sphere for human knowledge as well as human existence. St. Maximilian, similar to the great Theologians – St. John Theologian, author of „Tractate” about the Logos (J 1, 1–14) plus the well-known followers: St. Gregory Nazian, St. Simon the New Theologian – who belong to this very „category” of Theologians. Also his theology is based on becoming holy = divinization (sanctification). A Theologian is a person who is prayerful, contemplating the vision of God, and not just a scholar who aims for a university position and teaching career. St. Maximilian was such a person: he was a Theologian in the fullest sense of the meaning.

Słowa kluczowe: Teologia, Teolog, Maksymilian, przebóstwienie, ubóstwienie